

**Uchwała z dnia 10 stycznia 2003 r.**

**III PZP 23/02**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie  
SN: Zbigniew Myszkowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2003 r. sprawy z powództwa Olgi Z. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu [...] w Ł. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 23 lipca 2002 r. [...]

„Czy datę wymagalności roszczenia o wynagrodzenie za pracę świadczoną w ramach pełnienia dyżurów lekarskich w rozpoznawanej sprawie - za okres poprzedzający wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia z dnia 17 maja 1999 r. - stanowi data doręczenia odpisu pozwu, w którym roszczenie nie zostało kwotowo określone, czy data doręczenia stronie pozwanej pisma precyzującego w toku procesu wysokość roszczenia, czy też data wyroku zasądzającego to roszczenie ?”

p o d j ą ł u c h w a ł ę :

**Odsetki od świadczenia pracodawcy z tytułu wyrównania wynagrodzenia lekarza za pełnienie dyżurów zakładowych w okresie przed ogłoszeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r. (P 6/98 - Dz.U. Nr 45, poz. 458) należą się za czas opóźnienia liczony od wezwania dłużnika do zapłaty określonej kwoty. Pozew niezawierający dokładnie oznaczonej kwoty dochodzonego wynagrodzenia (art. 187 § 1 pkt 1 KPC) nie stanowi wezwania do zapłaty w rozumieniu art. 455 KC w związku z art. 300 KP.**

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2002 r. zasądził od Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego [...]

w Ł. na rzecz Olgi Z. kwotę 11.408,23 zł z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 1999 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.500 zł. Zasądzona kwota stanowiła wyrównanie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w czasie pełnienia przez powódkę dyżurów lekarskich, zwanych wówczas zakładowymi, w okresie od 1 lipca 1996 r. do 20 maja 1999 r. Odsetki zostały zasądzone od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (jak wynika z przytoczonej treści wyroku, Sąd ustalił, że jest to 3 listopada 1999 r.). Sąd pierwszej instancji odrzucił możliwość zastosowania normy z art. 85 § 2 KP do ustalenia daty wymagalności roszczenia powódki, istotnej z uwagi na określenie daty, od której należą się jej odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia przez pozwanego dłużnika (art. 481 § 1 KC w związku z art. 300 KP). Zgodnie z art. 85 § 2 KP wypłata wynagrodzenia za pracę ma nastąpić nie później niż w ciągu 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Do 20 maja 1999 r., to jest do czasu opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r., pracodawca stosował niekonstytucyjne przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz.U. Nr 51, poz. 326 ze zm.), w których nie przyznano lekarzom prawa do dodatku przewidzianego w art. 134 § 1 KP za pracę świadczoną w czasie dyżuru zakładowego. Dopiero po uchyleniu z mocy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego niekonstytucyjnych przepisów tego rozporządzenia, zdaniem Sądu Okręgowego, powódka mogła skutecznie wzywać pozwanego do spełnienia przedmiotowego świadczenia. Zgodnie z art. 455 KC świadczenie winno być spełnione po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, co w rozpoznawanej sprawie nastąpiło „z momentem” doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana podniosła, między innymi, zarzut naruszenia art. 481 § 1 KC w związku z art. 300 KP przez przyjęcie, że w dniu doręczenia pozwu pozwanemu roszczenie główne było wymagalne. W ocenie pozwanego roszczenie stało się wymagalne dopiero „po ustaleniu jego wysokości zgodnie z obowiązującymi przepisami”. Za datę wymagalności powinna być uznana data wyliczenia wynagrodzenia na podstawie zapisów w dokumentacji medycznej, zatem najwcześniej dzień złożenia tego wyliczenia Sądowi (czyli 8 lutego 2002 r. ). Zdaniem pozwanego „wobec faktu, że wyliczenie należności zostało dokonane na podstawie

kryterium ustalonego przez Sąd Okręgowy, roszczenie stało się wymagalne od dnia wydania wyroku.”

Rozpoznając tę apelację Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał, że powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które ujął w formie pytania przedstawionego we wstępnej części uchwały. Nie wzbudziła wątpliwości Sądu drugiej instancji słuszność poglądu Sądu Okręgowego o braku podstaw do zastosowania art. 85 § 2 KP przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia powódki. Przed opublikowaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r. strony nie mogły „samodzielnie i w sposób wiążący” ustalić wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Kwestia wymagalności roszczenia wzbudza jednakże dalsze wątpliwości wobec nieoznaczenia przez ustawodawcę terminu zapłaty roszczeń pieniężnych wywodzonych w związku z utratą mocy obowiązującej aktu normatywnego w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i wobec niesprecyzowania kwotowo żądania w pozwie. Przyjmując, że - zgodnie z art. 455 KC - świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość, czy słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, że wezwanie nastąpiło z chwilą doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej. W pozwie powódka żądała jedynie zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego „należnego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach w ramach pełnienia dyżurów zakładowych za okres trzech lat wstecz od daty wpłynięcia pozwu.” Przymiot wezwania z art. 455 KC uzyskał pozew dopiero z chwilą sprecyzowania przez powódkę dochodzonej od pozwanego kwoty, co nastąpiło 18 września 2001 r. na rozprawie, w której brał udział pełnomocnik procesowy Szpitala. Z drugiej strony, po otrzymaniu odpisu pozwu, co zdaniem Sądu Apelacyjnego nastąpiło 3 listopada 1999 r., strona pozwana wdała się w spór nie tylko co do zasady powództwa, a na wypadek przesądzenia zasady wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu wyliczenia należności powódki. Takie stanowisko można tłumaczyć jako przyjęcie do wiadomości wezwania do spełnienia świadczenia, mimo że nie zostało ono określone kwotowo. Dalej idące stanowisko strony pozwanej też nie jest (w ocenie Sądu Apelacyjnego) pozbawione racji. Do dnia ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie miała ona obowiązku ewidencjonowania pracy wykonywanej w ramach dyżurów zakładowych. Wobec braku określenia przez powódkę w pozwie żądanej należności, ustalenie tej należności mogło być dokonane jedynie w wyroku, od którego daty można mówić o jej wymagalności. Ustalenie to nastąpiło według wyliczeń dokonanych wprawdzie - na polecenie Sądu

pierwszej instancji - przez pozwany Szpital, ale na podstawie kryteriów wskazanych przez ten Sąd.

W postępowaniu przed Sądem Najwyższym strona pozwana wniosła o udzielenie odpowiedzi, iż datą wymagalności roszczenia powódki jest data wydania wyroku. Natomiast prokurator Prokuratury Krajowej biorący udział w postępowaniu, wyraził pogląd, że datą wymagalności roszczenia powódki jest data doręczenia odpisu pozwu, nawet jeżeli roszczenie nie zostało w nim kwotowo określone.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Dochodzone przez powódkę roszczenie ma swe źródło w nienależnym - w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r., P 6/98 (Dz.U. Nr 45, poz. 468) - wykonaniu przez pozwanego pracodawcę jego zobowiązania zapłaty wynagrodzenia za pracę świadczoną w ramach pełnienia dyżurów zakładowych. Wynagrodzenie wypłacane na podstawie przepisów uznanych przez Trybunał za niekonstytucyjne okazało się zbyt niskie. Jednym ze skutków nienależytego wykonania zobowiązania, zgodnie z art. 481 § 1 KC, jest - w razie opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia - możliwość żądania przez wierzyciela odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł on żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W stosunkach pracy przepis ten ma odpowiednie zastosowanie (art. 300 KP). Ponieważ odsetki należą się za czas opóźnienia, powstaje problem, od kiedy należy liczyć opóźnienie, innymi słowy, problem określenia, kiedy świadczenie winno być spełnione.

Powódka dochodzi od pozwanego świadczenia ze stosunku pracy (wyrównania wynagrodzenia za pracę), zatem poszukiwania odpowiedzi na pytanie o termin wymagalności jej roszczenia należy rozpocząć od przepisów prawa pracy. Kodeks pracy zawiera uregulowanie terminu płatności wynagrodzenia za pracę. W myśl art. 85 § 2 KP, wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu (a w ten sposób było płatne wynagrodzenie powódki) wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. W rozważaniach na temat terminu płatności wyrównania wynagrodzenia powódki z tytułu pełnienia dyżurów zakładowych kluczowe znaczenie ma sformułowanie „niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości”. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na brak możliwości ustalenia wynagrodzenia za pełnienie dyżuru za-

kładowego w pełnej wysokości w rozumieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r. istniejący aż do daty jego ogłoszenia. Wylczenie należnego powódce wynagrodzenia w pełnej wysokości stało się możliwe dopiero po wyeliminowaniu z porządku prawnego (w efekcie opublikowania tego orzeczenia) niekonstytucyjnych przepisów regulujących wynagradzanie lekarzy za dyżury. Do tego czasu nie było możliwe wynagradzanie powódki przez pozwany Szpital na innych podstawach. Prowadzi to do odrzucenia możliwości ustalenia terminu płatności wynagrodzenia za dyżur (jego wyrównania) na podstawie art. 85 § 2 KP.

Powstaje zatem potrzeba sięgnięcia do przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących wykonania zobowiązań. Przepis art. 455 KC stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sytuacja w zakresie stanu prawnego - obowiązywania przepisów o wynagradzaniu lekarzy za pełnienie dyżurów zakładowych - sprawia, że nie można uznać, by termin spełnienia świadczenia w postaci wyrównania należnej zapłaty został oznaczony w jakikolwiek sposób, ani by wynikał z właściwości zobowiązania. Pozostaje zatem liczenie terminu od wezwania dłużnika do zapłaty. Nie zostało ustalone, by powódka wzywała pracodawcę do zapłaty. Rolę wezwania do spełnienia świadczenia można przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu. Zgodnie z art. 187 § 1 KPC pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe - także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. Powinien też zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. W razie wniesienia pozwu niespełniającego warunków formalnych, sąd powinien podjąć czynności wyjaśniające (art. 468 § 2 pkt 1 KPC). Doręczenie pozwu, z treści którego nie wynika żądanie, nie może być uznane za dokonanie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. „Świadczenie” nie zostało bowiem określone przez wierzyciela, nie podał on spełnienia jakiego świadczenia domaga się. Wierzyciel (powód) nie jest zwolniony z określenia żądania nawet wówczas, gdy istnieją obiektywne trudności w sprecyzowaniu należnej kwoty. Żądanie może ulegać modyfikacjom w toku postępowania w zależności od jego wyników. Jednakże do wezwania do spełnienia świadczenia (w płaszczyźnie materialnoprawnej) dochodzi jedynie wówczas, gdy w razie żądania sumy pieniężnej została ona przez powoda (wierzyciela) określona. W razie nieokre-

ślenia żądanej sumy pieniężnej powstaje też problem zawisłości sporu (rozważając w zagadnienie w płaszczyźnie procesowej). Można twierdzić, że zawisłość powstała tylko co do podstawy faktycznej powództwa, a wartość przedmiotu sporu - w takiej sytuacji - równa jest zeru (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1996 r., I PKN 52/96, OSNAPiUS 1997 r. nr 17, poz. 315). Podjęcie obrony przez dłużnika pozwanego w procesie nie powoduje zmniejszenia wymagań ustawowych stawianych pozwowi. Nie można powiedzieć, że dłużnik został wezwany do spełnienia świadczenia, gdy otrzymał odpis pozwu zawierającego jedynie żądanie wyrównania wynagrodzenia bez określenia kwoty. W takiej sytuacji nie wiadomo w istocie rzeczy, jakie świadczenie miałby niezwłocznie dłużnik spełnić. Dopiero zatem określenie przez wierzyciela (powoda) wysokości żądanej kwoty i wezwanie dłużnika (pозwanego) do jej zapłaty powoduje ten skutek, że w razie niespełnienia żądania dłużnik popada w opóźnienie, z czym wiąże się obowiązek zapłaty odsetek.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do przyjęcia dnia wyroku zasądzającego sporną należność jako rozpoczynającego opóźnienie dłużnika, a zatem jako daty początkowej biegu odsetek. Specyfika sporu nie uzasadnia takiej konstrukcji prawnej. Opóźnienie dłużnika powodujące konieczność zapłaty odsetek, jak zaznaczono na wstępie rozważań, nie musi ono być zawinione ani spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosi jakąkolwiek odpowiedzialność. Jest to pojęcie (w rozumieniu art. 481 § 1 KC) o cechach wyłącznie obiektywnych. Koncepcja liczenia odsetek od daty wyroku może mieć uzasadnienie w sprawach o odszkodowanie, którego wysokość określa się według cen z daty ustalenia, czyli orzekania (art. 363 § 2 KC). W takiej sytuacji można bronić poglądu, że sposób ustalenia odszkodowania pełni taką samą funkcję gospodarczą jak odsetki, a zatem można by potraktować jako nadużycie prawa dłużnika osiągnięcie niejako podwójnej korzyści: odsetek za czas od wezwania do zapłaty i ustalenia odszkodowania według cen aktualnych, w obecnych warunkach z reguły wyższych od tych z daty wyrządzenia szkody (por. np. uchwałę Sadu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94 OSNC 1995 z. 2, poz. 26). Te wszystkie okoliczności nie występują w sprawie o wyrównanie wynagrodzenia liczonego według stawek z daty wykonywania pracy. Nie ma więc żadnych przesłanek do odstąpienia od zasady liczenia opóźnienia od wezwania do zapłaty, na które dłużnik nie odpowiedział niezwłocznym spełnieniem świadczenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi w sposób ujęty z sentencji uchwały.

